Należytość pocztow ryczałtowo gotówką.

Nr. 6 Nowy Targ, dnia 8 lutego 1925 r. Rok XIII

GAZETA PODHALAŃSKA

Nakładem Podhal. Spółki Wydawniczej w N. Targu. „Gazeta Podhalańska“ wychodzi na każdą niedzielę.

Adres redakcji Nowy Targ. GIMNAZJUM, administracji: RYNEK 4. I. p. — Rękopisów nie zwraca się. listów nieopłaconych nie przyjmuje się Do listów wymagających odp., należy dołączyć markę na odpow.

Cena pojedynczego numeru 15 groszy.

Konto czek. P. K. O. 151,902.

Prenumerata kosztuje kwartalnie w Polsce 1·50 złoty, — W Ameryce rocznie 2 dolary, — Ogłoszenia według umowy z Administracją. Reklamacje (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej.

Pięćdziesięciolecie męczeństwa Unitów.

Mija lat 50, kiedy na Podlasiu i Chełmszczyźnie rozegrał się w dziejach naszego narodu krwawy akt męczeństwa Unitów. Prześladowanie Unji i Unitów na Podlasiu i Chełmszczyźnie trwało z górą lat 20 i w swej historji posiada kilka ważniejszych dat, jak: 17 stycznia 1874 (rzeź w Drelowie) i następnie 24 stycznia tegoż roku (rzeź w Pratulinie), punktem zaś kulminacyjnym była data 24 stycznia 1875 r., kiedy car, za namową carycy Marji Aleksandrówny wydał wiekopomne kłamstwo — ukaz „O dobrowolnem zjednoczeniu się Unitów z cerkwią prawosławną“ a dla oznajmienia go ludowi wyznaczono właśnie dzień 24 stycznia 1875 r.

W oznaczonym tedy dniu zjechał do Białej słynny gubernator z Siedlec, Gromeka, aby sprowadzonym gwałtem delegatom gmin i parafji oraz 28 księżom unickim odstępcom wiary, z arcyprzewrotnym Liwczakiem, proboszczem kościoła pobazyljańskiego (przemienionego już wówczas na cerkiew prawosławną) oznajmić, że car najmiłościwiej zezwala (!) na przyłączenie 45 parafji unickich do prawosławia. Na uroczystem nabożeństwie. odprawionem przez archiereja Joannicjusza z Warszawy, Liwczak wygłosił kazanie o którem Joannicjusz wyraził się: „Gniaź swołocz!“, a wojskowi Rosjanie: „Durak, podlec, świnja“. Nie było to kazanie — lecz uliczna mowa, naszpikowana najbrudniejszemi i najwstrętniejszemi wyrażeniami przeciwko Polsce, kościołowi katolickiemu i Unji.

Od tej daty, tj. od 24 stycznia 1875 r. Unja urzędowo przestała istnieć na Podlasiu, a pozostali tylko „oporni“, których później rząd rosyjski w r. 1882 i następnych latach powywoził w głąb Rosji a majątek ich skonfiskował.

Kwestja meljoracji rolniczych na Podhalu.

Zarząd Główny Związku Podhalan wykonując uchwały VIII Zjązdu Podhalan w Zakopanem zwrócił się do Wysokiego Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych z następującą prośbą: Na terenie powiatów nowotarskiego, spisko orawskiego i przyległych znajduje się olbrzymia ilość nieużytków w postaci torfowych bagnisk, mokrych i kwaśnych łąk i innych. Wzrastająca zaś z dniem każdym ludność Podhala i tak aż nadto przeludnionego, nakazuje naszej organizacji grupującej w sobie inteligencję ludową podhalańską oraz szereg wybitnych włościan i działaczy samorządowych, zwrócić uwagę na przemianę nieużytków na pastwiska i łąki. Chcąc jednak przeprowadzić pewną propagandę za zmeljorowaniem nieużytków na Podhalu i przemiany tychże na łąki, musi się ją oprzeć na studjach fachowców, którzyby po zbadaniu naukowem odpowiednich terenów orzekli o możności przemiany tychże na łąki względnie pastwiska. Sił

fachowo - rolniczych organizacja nasza nie posiada, względnie na zaangażowanie takich nie posiada środków. Nie posiadają tych również ani Powiatowe Samorządy na terenie szerokiego Podhala ani też niefunkcjonujące po większości Okręgowe Towarzystwa Rolnicze — i dotąd większego zrozumienia dla tego problemu w tych sferach nie widzimy. Inicjatywę wobec tego z naszej strony uważamy za konieczną

W stanie rzeczy Zarząd Główny gorąco prosi Wysokie Ministerstwo, by zechciało że swej strony wydelegować znawców meljoracj rolnych do przeprowadzenia odpowiednich badań na Podhalu już w roku bieżącym. Związek Podhalan ze swej strony dołoży wszelkich możliwych starań, by wyniki badań tych znawców, jakoteż ich wskazania wprowadzić w życie, a w szczególności ogłosi drukiem wyniki badań w „Gazecie Podhalańskiej" i urządzi szereg zebrań propagandowych w celu zorganizowania w poszczególnych gminach i miejscowościach spółek meljoracyjnych. Sądzimy, że Wysokiemu Ministerstwu leży na sercu rozwój kultury rolniczej w najuboższej ziemi Polski i że dla naszej prośby znajdziemy całkowicie przychylne przyjęcie. W razie przychylnej decyzji Związek Podhalan w porozumieniu z miejscowemi czynnikami wskaże znawcom względnie Ministerstwu wprost tereny, któreby należało naszem zdaniem zbadać.

Wrażenia warszawskie.

Interesa osobiste i Związkowe nakazały mi obecnie odwiedzenie stolicy. Miałem sposobność w ciągu 3 dni rozmawiać się z całym szeregiem wybitnych osobistości, polityków i działaczy społecznych.

Rozmowy te z natury rzeczy zahaczały o Podhale, jego potrzeby, interesy i t. d. Ponieważ nie występowałem w Warszawie jedynie jako osoba prywatna lecz także jako sekretarz Zarządu Głównego Związku Podhalan z wrażeniami memi muszę się członkami Związku i czytelnikami Gazety Podhalańskiej podzielić. Pierwsze wrażenie to to, że nasza organizacja w sferach miarodajnych cieszy się dużem zrozumieniem. Zdają sobie sprawę czynniki społeczne z doniosłości posłannictwa Związku Podhalan. Tytuł Sekretarz Związku Podhalan, otwierał też drzwi przeważnie niechętnie dla laików stołecznych się otwierajćce. Podhale ma też w Warszawie tylu serdecznych przyjaciół, że poruszanie się w tym grodzie dla przedstawiciela organizacji racjonalnej było ułatwionem. Między innemi z łatwością uzyskałem audjencje u wiceministra rolnictwa p. Raczyńskiego.

Poruszyłem w dłuższej rozmowie wszystkie bolączki Podhalan, a które bliżej przedstawiłem w artykule p. t. „Podhalańska reforma rolna". Prosiłem głównie ministra, by zechciał wydelegować instruktorów — znawców na Podhale, którzyby zbadali Podhale pod względem gleboznawczym i możności przemiany nieużytków na łąki, oraz przemiany kamieńcy nad rzekami górskiemi na kultury wikliny.

Prośba ta spotkała się z przychylnem przyjęciem i jest nadzieja że przy ciągłem proszeniu, równoczesnej prośbie czynników samorządowych ministerstwa już w r. 1925 przyszle na Podhale do przeprowadzenia odpowiednich studjów dwóch wybitnych specjalistów — jednego inżyniera od meljoracji drugiego zaś od kultur wiklinowych. Poruszyłem również wiecznie aktualną sprawę szkoły rolniczej na Podhalu. Zasadniczo ministerstwo Rolnictwa uznaje potrzebę założenia na Podhalu specjalnego typu szkoły rolniczej, a mianowicie mleczarsko—hodowlanej.

Jesteśmy państwem demokratycznem i rząd zawisły jest od sejmu. Sejm więc powinien zażądać od Rządu, by szkołę tą raz wreszcie zorganizował. Mamy prawo i obowiązek zażądać od posłów całego okręgu wyborczego nowotarskiego i nowosądeckiego, by w tej sprawie podczas dyskusji budżetowej zrobili „piekło".

Poruszyłem też w ministerstwie Rolnictwa piekącą sprawę zalesienia zboczy górskich w Tatrach i Gorcach. I tu moim zdaniem małe „piekło" ze strony posłów na terenie sejmowym jest pożądane. Inaczej będzie tak, że rok roczne powodzie jak w ubiegłym roku zrobią z Podhala pustynię. Nadmienić muszę, że wiceminister p. Raczyński zna z własnej obserwacji potrzeby naszej bliższej ojczyzny. Za życzliwe stanowisko wobec postulatów Związku, reprezentującego interesu tego „kąta" niech mi będzie wolno złożyć na tem miejscu mieniem naszej organizacji gorące podziękowanie. W ministerstwie oświaty i Wyznań a w szczególności w Departamencie kultury i sztuki mamy serdecznego przyjaciela w osobie Dra Lankuna. Nasze kłopoty i biedy znajdują też w miarę sił chudego budżetu Rzeczypospolitej dzięki jego interwencji zrozumienie i poparcie tak materjalne jakoteż i moralne O ile potrafiłem zbadać natomiast Warszawa niedo-

statecznie dostrzega istnienie kresów południowych. Rzeczą Związku Podhalan i Towarzystwa Kresów Południowych będzie zmiana tego stanu na stroju.

Towarzystwo popierania przemysłu ludowego, o które również w moich podróżach warszawskich zahaczyłem, chętnieby nawiązało stosunki z kuśnierzami nowotarskiemi. Dział handlowy tego towarzystwa reflektował, by też na zakupno płótna domowego, sukna, rzeźb, lasek, wełny, nieprzędzonej, lnu oczyszczonego, kilimów. Na dogodnych warunkach natomiast dostarczałoby dla Podhalan korbowych maszyn do międlenia lnu oszczędzających materjał 15% od ręcznego międlenia, nowoczesnych warsztatów skockich uproszczonych warsztatów kilimkarskich i innych maszyn z działu przemysłu domowego.

Wartałoby z tą i zasłużoną organizacją nawiązanie bliższy kontakt. Kilimy z pracowni Związku Podhalan są już podziwiane przez Warszawiaków w przedsionku jednego z olbrzymich kin warszawskich, w którem ma nieustającą wystawę spółdzielnia Przemysłu artystycznego, do której Związek Podhalan również należy,

Nie stwierdziłem z braku czasu, czy także znajdują odbiorców, — o których zresztą z powodu braku pieniądza w Warszawie dość trudno. Komitet wystawy paryskiej mającej odbyć się w przyszłym roku liczy też na wybitny współudział w wystawie wytworów podhalańskiego przemysłu ludowego i literatury podhalańskiej.

Wielkim przyjacielem jest tu prof M. Dr. Pini ze Lwowa, obecnie kierownik jednej z największych księgarni nakładowych w Polsce a mianowicie Instytutu Wydawniczego „Biblioteka Polska". Nakładem bowiem tego Instytutu wyszło drukiem szereg utworów Tetmajera Orkana i ostatnio Witkiewicza „Na przełęczy". W druku również jest Orkana „Kostka Napierski" O wydawnictwach tych napiszę zresztą osobno. Trzeba też pojechać aż do Warszawy, by dowiedzieć się o różnych naszych grzechach i niedomaganiach.

Na jeden z takich grzechów zwróciła mi uwagę J. Eleonora Plutyńska, znana artystka malarka, córka słynnego ekonomisty ś. p. Stanisława Szczepanowskiego i serdeczna przyjaciółka Podhala, jego sztuki i t. d. Nawiasem wspomnę, że Bukowina winna podziękować pani Plutyńskiej za propagandę tej miejscowości na gruncie warszawskim jako wielkiego letniska w przyszłości. — Otóż zwróciła p. Plutyńska uwagę na brak poszanowania dla pomników naszej przeszłości i kultury. Starożytny kościółek drewniany w Trypszu na Spiszu, zawierający niesłychanie cenne malowidła znane słynnego malarza Ratułowskiego niszczeją, z tego tylko powodu, że żałuje się trochę gontów na naprawę dachu i pieniędzy na restaurację. Sprawie tej należy poświęcić miejsce w przyszłości

Mąż mojej informatorki przemysłowiec p. Antoni Plutyński zwrócił swą uwagę na możliwość przeniesienia na większe wsie podhalańskie wytwórnie masowej konfekcji męskiej i damskiej, bielizny wojskowej, i ubrań gotowych, o ile by zaszły odpowiednie warunki i obiecał ew. poparcie swe i pośrednictwo. Należałoby tylko znaleść w szeregu miejscowości większą ilość kobiet i dziewcząt umiejących szyć na maszynie i chcących nabyć własne maszyny do szycia.

Sprawę tę poddaję pod rozwagę ogniskom miejscowym Związku i Organizacjom kobiecym. Popełniłbym grzech, gdybym na zakończenie nie wspomniał, że łatwość mego poruszania się w stolicy w wielkiej części zawdzięczałem p. Feliksowi Gwiżdżowi, którego śmiało można nazwać "Ambasadorem Podhalańskim" w Warsza· Dzięki tej ambasadzie i jej informacjom Podhalanin z prowincji i nie znający dobrze stołecznych stosunków może się obracać w tem miljonowym mieście, jak w naszej stolicy „Nowym Targu". Za tych szereg informacji na tem składam też p. Gwiżdżowi moje gorące podziękowanie. *Dr. St. Kipta.*

Listy.

USTUP obok Zakopanego.

We wtorek dn. 27 ub. m. odbyło się na Ustupie wesele p. Katarzyny Marduły z p. Józefem Gutem. Tłumnie zbierają się szwagrowie ich żony, kumotrowie, kumoski i sąsiedzi z któremi Kuba ojciec młodego p. Józefa dobrze żyje i który wszystkich przybyłych witał muzyką góralską i częstunkiem wraz z żoną. Po poczęstunku ubrawszy konie w różne sztuczne kwiaty ruszyli po panią młodą, która mieszkała w Olczy. Wyjazd był poprzedzony pokropieniem i sypaniem owsa na przybyłych z życzeniem szczęśliwego powrotu, który to obrządek pełniła starościna wraz z swoją siostrą, a Staszek patrząc się na ten obrządek uroku dostał, bo za mostkiem wywrócił młodego pana wraz z drużkami.

Podniódłszy Staszek drużki i młodego pana z pod sanek ruszył w drogę, a za nim wszyscy

którzy zebrali się na uroczystość weselną, Muzyka góralska przygrywała wesoło całą drogą, że jej głos słychać było w całej Olczy. Zaś na samym przodzie jechało konno dwóch pytaców, którzy byli przybrani w stążkami.

Nareszcie dotarli do domu młodej pani, która odświetnie ubrana wyszła powitać gości przybyłych Ojciec zaś Jan Marduła trzymał w garści flaszkę z wódką i częstował wraz z drózbami przybyłych. Podjadłszy sobie i popiwszy ruszyli wszyscy wraz z młodą parą do kościoła paraf. w Olczy w którym odbył się ślub, poprzedzony długą przemową Przew. Ks. prob. do młodej pary pouczającego ich o obowiązkach życia małżeńskiego. Kościół był rzesiście oświecony. Podczas nabożeństwa przyśpiewywał tamt. chór składający się z samych dziewcząt. Po nabożeństwie złożył Przew. Ks. Proboszcz życzenia młodej parze szczęśliwego pożycia. Z kościoła wychodząc na trafili na przeszkody, gdyż cygani obstąpiwszy młodą parę żądali okupienia. Przybywszy do domu Kuby bawili się wesoło do samego rana. Wszystkie kumoski w Olczy opowiadały, że tak ślicznego ślubu nie było w ich paraf. Jednak cała uroczystość weselna odbyła się szczęśliwie bez szkody dla żadnego z gości.

Uczestnik.

GLICZARÓW.

Z kroniki Gazety Podhalańskiej Nr. 4 dowiaduję się, że w dniu 3 stycznia 1925 Rada Powiatowa odbywała posiedzenie na którem obradowała nad budową dróg gminnych i mostów na tych drogach koniecznych Bardzo mnie to zasmuciło i tych którzy słuchali czytania mego, że tutejsza gmina jest w takim zapomnieniu, że obradująca Rada Powiatowa ani w spominku o niej niedaje, jakoby ten Gliczarów tak był zamożny we wszystko bogaty, jakoby od rządu ani rady Powiatowej niczego nie żądał, ot tymczasem przeciwnie, bo Gmina ta jest bogata ale tylko w czyste powietrze, we wspaniałe widoki nawet dla letników, tylko biedna jest gdyż nieposiada odpowiedniej drogi, a raczej jakiej takiej lecz większą częścią jest ta droga do przejazdu niemożliwą, bo latem jest bagnista, a zimą zalana lodami z powodu, że kilka potoczków nieposiada odpowiednich rowów, woda z nich występuje na drogę wzdłuż i zalewa wodą, i uniemożliwia jazdę i w takim razie muszą furmanki udawać się wzdłuż drogi po gruntach. Tu też muszę nadmienić, że droga z powyż opisanemi wodami leży na obszarze Białego Dunajca i dawnemi czasy drogę tę utrzymywał Biały Dunajec sposobem prestacyjnem, zaś drogę na obszarze Gliczarów utrzymuje w miarę możności tutejsza Gmina i tu jeszcze jako tako się utrzymuje. Brak jednak na tej drodze mostu na rzece Biały Dunajec, którego żadna gmina z własnych funduszów zbudować nie jest w stanie i bardzo to zainteresowało ludność tutejszą, dlaczego rada Powiatowa na zebranem posiedzeniu o drodze i moście do Gliczarowa nic nie nadmieniła ani funduszu żadnego nie przeznaczyła, gdyż o dodatkach podatków nie zapomniano, ale już podatek drogowy jest przeznaczony, a mieszkańcy muszą złą i bagnistą drogą jeździć, a w razie większej słoty w lecie przejazd jest całkiem niemożliwy, z tego powodu zwracamy się z prośbą do rady Powiatowej o zwrócenie uwagi na naszą drogę i most na Białym Dunajcu. Co do robocizny i materjału ludność tutejsza dokładać będzie W końcu zwracamy się z prośbą do P. Posła Bednarczyka, aby był łaskaw zwrócić uwagę na naszą ubogą a zapomnianą Gminę, aby nietylko pamiętali pobrać z gminy podatki, ale i z pomocą by spieszyli, niech będzie Pan pamiętny, że Gliczarów popierał pana przy wyborach, bo zawsze do Pana Bednarczyka jako Swojego współ obywatela miał zaufanie i ma. *M. R*

Wydział powiatowy wyjaśnia nam w krótkiej drodze, że naprawa drogi w Gliczarowie objęta jest ogólną kwotą w budżecie na naprawę dróg gminnnych w wysokości około 30.000 zł. i z tej kwoty udzielane będą subwencje względnie wykonywane roboty przedewszystkiem w tych gminach, które bądź to wydatnie spłacają podatki drogowe, bądź będą odrabiały dobrowolne prestacje.

My od siebie dodajemy po stwierdzeniu dobrych chęci Wydziału powiatowego, że trudno temuż z próżnego nalać.

Winna zaniedbania drogi do Gliczarowa na terytorjum Białego Dunajca jest gmina Biały Dunajec, której to jest obowiązkiem według obowiązujących ustaw.

CZARNY DUNAJEC.

Dnia 11 stycznia 1925 odbyło się tu doroczne Walne Zgromadzenie członków Ogniska Związku Podhalan przy licznym udziale tak członków jak i gości, co wskazuje na większe niż dotychczas zainteresowanie się ludności organizacją i spra-

wami „ogniska“ a mnogość i różnorodność mniej lub więcej realnych wniosków daje pojęcie o niedomaganiach ludności i pragnieniu poprawy obecnego kryzysu ekonomicznego panującego również i na wsi zwłaszcza na Podhalu a ilustracją tego jest wniosek p. Jana Chlebla, by postarano się o jakikolwiek warsztat pracy, któryby dał ludności możność zarobkowania na miejscu. Po sprawozdaniu prezesa z dotychczasowej czynności, która dla braku lokalu, słabego zainteresowania się ludności, słabego poparcia naczelnych organów Związku i spadku waluty nie mogła członkom dać spodziewanych korzyści udzielono Wydziałowi absolutorjum i przystąpiono do wyboru Wydziału. Przez aklamację uchwalono uprosić dotychczasowy Wydział o pozostanie, a w miejsce ustępujących 2 członków wybrano p. Bohdana Niewiadomskiego (skarbnik) i Józefa Szaflarskiego (sekretarz.)

Uchwalono wkładkę członka na 1 zł. rocznie. Wybrano komitet z 3 członków celem dopilnowania akcji budowy Domu ludowego. Poruszano sprawą kredytu dla ludności dotkniętej klęską nieurodzaju, upoważniając Wydział do poczynienia kroków u Władz dla wyjednania pomocy czyto w formie gotówki, czyto zboża na zasiew. Nie małą też troską o jutro były wnioski o pomoc w tępieniu myszy polnych, które b. poważnie zagrażają ezystencji rolnika.

W dniu 25 stycznia 1925 odbyło się również zebranie przy niemniej licznym współudziale ludności, na którym prezes zdawał sprawę z akcji wszczętej dla doprowadzenia budowy Domu ludowego do skutku. Z prawdziwą radością przyjęli zebrani wiadomość o utworzeniu się tymczasowego komitetu, mającego się zająć zainteresowaniem szerszego ogółu ludności, zwłaszcza młodszej generacji, propagandą do jej urzeczywistnienia i wreszcie co najważniejsza — zebraniem środków do szybkiego doprowadzenia dzieła budowy do skutku.

W dalszym ciągu uchwalono zbiorowe zamówienie nasion owsa, „Ligowo“ lnu, jęczmienia i wyki. Myślę, że sprawa budowy Domu ludowego odbije się głośnem echem u braci Podhalan z Czarnego Dunajca za morzem przebywających, którzy (przypuszczać należy), nie poskąpią objawów tej radości w postaci choćby najskromniejszych lecz licznych składek, bo być może po ich powrocie do kraju znajdą przy ich poparciu ten przybytek wykończony i zdatny do użytku dla zbożnej pracy. Z uznaniem też wypadnie mi podnieść dobrą wolę Rady gminnej, która w zrozumieniu ważności sprawy uchwaliła już na ten cel na razie 1000 zł. złożonych do rąk komitetu i plac wyznaczyła, jak i zapał ludzi tak z inteligencji jak i włościaństwa, mających na sercu dobro przyszłych pokoleń i Ojczyzny.

Stały czytelnik.

RATUŁÓW.

Z 17 na 18 bm. odbyła się wielka bardzo a wesoła zabawa z muzyką od wieczora do 1 szej godziny po północy, na cześć Hermana Gartner, że się zaręczył z Gustą Szwancer zamieszkałą w Ratułowie, zabawa była bardzo ładna, niezabrakło tam też i tej szabasówki na poczęstunek, licznie się też zeszli parobki i dziewki z Międzyczerwiennego cieszyć się razem, że nastanie nowy obywatel Mojżesza. *Czytelnik.*

ŁĘTOWE (Powiat Limanowa).

Z górą dwa lata upłynęło od tego czasu, kiedy to wydrukowano w Podhalance, że w tutejszej wsi założono koło Młodzieży wiejskiej które to koło jest, jak wiadomo niejako dzieckiem Kółka Rolniczego. Pisano tam, że zapisało się przeszło 40 członków (tj: chłopców, dziewcząt i młodych gospodarzy.) Urządzono przedstawienie (Chłopi arystokraci) a z dochodu zakupiono bibljotekę ze stu egzemplarzy zrobiono scenę która do dziś dnia istnieje i służy, jednem słowem chłopcy zaczęli się garnąć do oświaty, a nawet coś przez parę niedziel zamiast na birbantkę“ schodzili się czytali, ćwiczyli do przedstawienia i tp.

Jak na początek, to aż zadużo, to też radowało się serce — ale zarazem trwożyło się; co to dalej będzie, bo z Krakowa do Mszany Dolnej daleko, ale mimo tego odbyły się dwa Odczyty prelegentów z Krakowa.

Ale cóż do tego trzeba było moralnego poparcia ks. proboszcza. Mimo, że koło jedyny i święty cel miało li tylko oświatę ludu, Ks. proboszcz, zaproszony do pracy nad ludem, a właściwiej proszony o moralne poparcie odmówił, tłómacząc delikatnie; że on jest zdania, że chłopa nie powinno się wyprowadzać z wiadomościami poza jego zakres wiadomości najpotrzebniejszych.

To też wziął się do koła ostro i w sposób

radykalny i czuły, oświadczając, że kto będzie należał do koła, to go wyrzuci z „Róży“ (Różaniec św.) i td. No to też chłopcy zaraz wykalkulowali sobie, że jak się będą żenić, to pewnie „pacierzy“ nie odmówią — no i już „oświata“ zwiała ze wsi prędko — bojąc się piekła! Ale patrzmy co się dzieje dalej. Otóż w najbliższą niedzielę postanowiono uczcić to łatwe odnawianie pacierzy — no i wyprawiono „bol“ u Krzystka (osiedle) a jak się bawiono? Przecież na bale chodzą chłopcy i dziewczęta w nocy i to zwykle bez towarzystwa starszych — ale za to uznał ks. proboszcz, że zebrania koła nie mogą się odbywać razem i to w dzień w szkole, gdzie gromadzili się również starsi, aby się coś dowiedzieć nowego, a później wracały dziewczęta razem z rodzicami do domu. Tak więc stawiała oświata pierwsze kroki we wsi. Przeszło rok przycichło również we wsi z kołem, ale za to się bawiono.

Została jednak bibljoteka, została gazetka koła „Młoda Polska“ (która niestety wiecznie ginie na poczcie w Mszanie Dolnej zaprenumerowana na rok), została scena, zostało zamiłowanie do sceny. To też w wakacje (przeszłe,) postanowiono coś odegrać. Przygotowano dwie sztuczki „Chrapanie z rozkazu i „Żyd w beczce“, które się udały świetnie (a w których odznaczyli się Jasiek od Jadama, Michał Gazdów, Leośka i Hanka od Krzystka i inni nawet goście byli z z Mszany Dolnej. Po przedstawieniu odbyła się zabawa i żeby nie rozrzutna gospodarka niektórych z koła, to dochód powinien być przeszło 100 zł. a był tylko 00 (to i tak bardzo dużo) przeznaczono $^2/_3$ na naprawę szkoły, a $^1/_3$ na wydatki koła.

Teraz znów p. Wyrwówne nauczycielki z całem zapałem zajęły się „Jasełkami, które z powodzeniem odegrano przy pełnej sali, a nawet zaszczycili przedstawienie swoją obecnością i księża, czemu należy z przyjemnością i radością przyklasnąć i podziękowac, to też nic dziwnego, że i drugi raz mają być powtórzone.

Ale i książki, które wędrowały tak długo po wsi ściąga się teraz do gromady, aby je dać oprawić, bo się przyniszczyły, „bo to ta i dzieciska cytały“.. i aby nowych jeszcze kupić, a o pieniądzach na to pomyślemy i jeszcze coś więcej napiszemy o wsi. *Kajo Hyrgorc.*

Z KRESÓW ZACHODNICH.

ORŁOWA (Śląsk ciesz. — czeski.)

Dnia 16 stycznia odbył się tu pogrzeb śp. Jana Bajorka b. dyrektora szkoły powszechnej polskiej w Łazach. Śp. należał do tych ludzi, którzy wraz z dzielną żoną budzili i podtrzymywali odważnie polskość na Śląsku Cieszyńskim. Rok ostatni złamał jego życie — składając go ciężką chorobą. Pogrzeby tu odbywają się bardzo uroczyście i odświętnie: to też trumnę poprzedzała młodzież szkolna polska, zaś tuż przed karawanem postępowała kapela (Twa „Siła“) przygrywając smętne pieśni — pogrzebowe — polskie. Za trumną szła żona zmarłego z rodziną, grono kolegów — nauczycieli grono profesorów gimnazjum polskiego ze swym dyrektorem (między nimi dwóch Podhalan) przedstawicielstwo gminy, a dalej prawie cała Polonia z pod zaboru czeskiego, bo pogrzeb ten stał się poważną uroczystością polską w tutejszem zagłębiu karwińskiem. Pochód ten zajmował całą szerokość gościńca na pół km. długości. Przed kościołem katolickim, w którym to czescy szowiniści skasowali we wrześniu 1924 r. nabożeństwa polskie, mimo zawsze po brzegi wypełnionego kościoła, gdy natomiast nabożeństwa czeskie nie grzeszą przepełnieniem, a trzeba dodać, że kościół ten był postawiony niegdyś ze składek czeskich i polskich katolików — czekał proboszcz tegoż kościoła Czech obok katecheta gimn. polskiego ks. prof. Juroszek i proboszcz kaplicy polskiej w Łazach ks. Smyczek. Ceremonją pogrzebu zajął się sam proboszcz czeski niedopuszczając do tego księdza polskiego, a nawet nieproszony powiedział kazanie po czesku do pełnego kościoła ludu polskiego ... — Dziecko polskie klęczy za tłumem i rzewnie płacze, patrząc zbłąkanym wzrokiem po dziwnie nastrojonym tłumie.. „O cóż ty dziecino płaczesz tak serdecznie“? — Bo — bo pan dyrektor zawsze mówił do nas po polsku i o pięknej mowie polskiej - a teraz po śmierci mówią nad nim po czesku“ ...

Serce się ścisło i zamilkło — przyszły na myśl rokowania polsko — czeskie! — pochód rusza na cmentarz orłowski.

Na cmentarzu przemówił nad grobem ks. Smyczek podnosząc zasługi wychowania chrześcijańskiego przestrzegane i wskazywane przez śp. zmarłego. Posypały się grudki ziemi na trumnę a chór pieśnią: „w mogile ciemnej“ pożegnał śp. zmarłego z myślą zobaczenia się kiedyś w lepszej doli, niż ją „Polskość“ posiada choć to w polskiej ziemi!! *K. H.*

Z Polski i ze świata.

Warszawa. Sejmowa Komisja budżetowa po końcowem przemówieniu referenta budżetowego b. ministra Skarbu Michalskiego, który zreasumował wyniki dyskusji ogólnej, stwierdzając, że cała Komisja stanęła na stanowisku zrównoważenia budżetu i konieczności łącznego traktowania zjawisk gospodarczych ze skarbowemi, oraz że najważniejszem zagadnieniem są sprawy: 1. obiegu pieniężnego, 2. ustawodawstwa i polityki celnej. Komisja przeszła do szczegółowej dyskusji nad działem, dotyczącym dochodów z danin publicznych, w szczególności z podatków bezpośrednich. Pozycja ta jest preliminowana w wysokości 713 635,000 zł. z czego na podatki bezpośrednie przypada 325 085 000 zł. reszta zaś na podatki pośrednie, cła i opłaty stemplowe. Przedyskutowano dochody podatku gruntowego, od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich, przemysłowego i skrzynek depozytowych.

Na porządku dziennym Sejmowej Komisji Skarbowej był wniosek posła Rzepeckiego (Z. L. N) w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1924 r. o przerachowaniu pożyczek państwowych.

Nad wnioskiem wywiązała się dyskusja, w wyniku której postanowiono dla opracowania odnośnego projektu ustawy, w porozumieniu z rządem, wyłonić podkomisję, w skład której weszli pp. Rusinek (P. S. L), Rzepecki (Z. L. N.) Łypacewicz (Wyzw.) Łabęda (Ch D.) i Pączek (PPS)

Równocześnie Komisja uchwaliła szereg tez, które mają wejść do tego projektu ustawy, mianowicie:

1) Co do asygnat z 1918 r. ma być przeprowadzona pełna waloryzacja. 3) Konwersja ma być przeprowadzona z obligacyj. 3) Poprawa konwersji nie dotyczy tych wszystkich, którzy nie zakupili pożyczki po 31 października 1920 r. 4) Wyłączeni są wszyscy posiadacze pożyczek, którzy pożyczki swe lombardowali. 5) Przyjmowane są zasady miesięcznego wskaźnika wartości marki z r. 1920 w myśl rozporządzenia z 14 maja 1923 r 6) Miljonówka jest wyjęta z pod działania ustawy.

W środę dnia 28 b. m. odbyła się w Belwederze w apartamentach Prezydenta Rzeczypospolitej konferencja w sprawie meljoracyj rolnych. Po zreferowaniu sprawy przez p. prof. Rogojskiego co do ogólnego znaczenia meljoracyj w oświetleniu danych międzynarodowego Instytutu rolniczego w Rzymie, z których wynika, że tegoroczny nieurodzaj Polski o 20 procent większy, aniżeli nieurodzaj przeciętny świata, przypisać należy przedewszystkiem zaniedbaniu pracy meljoracji.

Rada Ministrów dokonała rewizji rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o dniach świątecznych. Postanowiono święta podwójne, t. j. Boże Narodzenie, Wielkanoc i Zielone Świątki utrzymać. W ten sposób będziemy mieli 13 świąt do roku, ale już 2 lutego (M. B. Gromnicznej) święta nie będzie.

Jak się dowiadujemy, konsorcjum amerykańskie udzielić ma Polsce pożyczki w wysokości 100 miljonów dolarów czyli przeszło pół miljarda zł. na 8 procent. Pożyczka rządu polskiego będzie zastawiona w jednem z państw zaprzyjaźnionych na warunkach 4 procent. Wobec tego transakcja ta kosztować będzie rząd polski 4%. Za uzyskaną i ulokowaną w ten sposób pożyczkę, skarb będzie mógł wypuścić znaczną ilość tak potrzebnych dziś pieniędzy oraz użyć na cele budowlane, wogóle inwestycyjne.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opracowało wniosek o udzieleniu przez Rząd pożyczek dla samorządów na zakup zagranicznego zboża w celu zwalczania drożyzny. Pożyczki te w sumie mają dojść do 10 miljonów złotych. Sprawa ta ma być w najbliższym czasie rozpatrzona przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów.

Pertraktacje czeskosł.-polskie. Pertraktacje zbliżają się ku swojemu końcowi. Dotąd już w wielu sprawach handlowych osiągnięto porozumienie. Prawdopodobnie wszystkie sprawy zostaną załatwione do połowy lutego i potem przystąpi się do ostatecznego zredagowania paktu umowy. Potem też ma się zaraz przystąpić do podpisania tej umowy. Pertraktacje prowadzi się z obu stron w duchu zgodnym.

W dniu 25 stycznia nieubłagana śmierć zabrała w Warszawie nagle i niespodziewanie wybitnego męża w Polsce i zasłużonego około Górnego Śląska śp. posła sejmowego i wicemarszałka Sejmu dra Zygmunta Seydę.

Wiadomość o śmierci ś. p. Zygmunta Seydy wywarła w kołach sejmowych ogromne wrażenie.

Na gmachu Sejmu wywieszono chorągiew do połowy masztu na znak żałoby. 27/I. o godz. 11 po nabożeństwie żałobnem w domu zmarłego (ul Kredytowa 3), które odprawił J. Em ks. kar-

dynał Kakowski, nastąpiła eksportacja zwłok na dworzec główny. Tam zostały wygłoszone przemówienia pożegnalne. Cała prasa w gorących wyrazach żegna zmarłego.

Warsz władza bezpieczeństwa publicznego przyaresztowały po kilkutygodniowej obserwacji 65 członków Związku młodzieży komunistycznej „Dzielnicy Ochota". Aresztowania dokonano na cmentarzu na Brudnie podczas zebrania komunistycznego na grobie Białego, zabitego w jesieni z. r. podczas wiecu socjalistycznego na Lesznie. Na cmentarzu odbywało się zupełnie normalnie zebranie komunistyczne, na którem omawiano szereg spraw organizacyjnych, dokonano wyboru zarządu i t. d. Przy aresztowanych znaleziono mnóstwo cennego materjału, kompromitującego w wysokim stopniu ruch komunistyczny w Polsce. Śledztwo w toku.

Co piszą Anglicy o złotych. Londyński „The Economist" z dnia 24 stycznia rb. w artykule „Przegląd kursów walut zagranicznych w roku 1924", podając dane charakteryzujące stosunek kursu złotego do funta szterlinga na giełdzie londyńskiej, pisze: Wysiłek finansowy dokonany przez Polskę bez żadnej pomocy zagranicy jest uderzający; osiągnął on jako skutek utrzymanie kursu złotego na tym samym poziomie w ciągu ostatnich 8 miesięcy roku.

Nowy Gabinet Niemiecki. Nowy gabinet niemiecki doszedł nareszcie do skutku po wielu i długotrwałych targach. Kilkakrotne wysiłki kanclerza Marksa spełzły na niczem. Obecny rząd utworzony przez Luthera ma prawicowy charakter, gdyż w skład jego wchodzi aż 6 nacjonalistów. Wprawdzie w swoim ekspose, wygłoszonym w parlamencie w dniu 19 stycznia zaręczał Luther, że będzie praworządnym republikaninem i że będzie dążył do trwałego i rzeczywistego pokoju, ale są to na razie tylko piękne słowa. Obecność nacjonalistów i zwolenników monarchji w gabinecie, oraz poparcie żywiołów prawicowych. każe nam się spodziewać raczej dążeń do odrodzenia kajzerowskich Niemiec w imię haseł Fryderyków Bismarków i Wilhelmów. — Że Polska będzie przedmiotem ustawicznych na paści (naturalnie pośrednich, naprzykład przez Gdańsk, Litwę i tp.) w to nie wątpimy. Musimy być na to zawsze przygotowani.

Francja. Niezmiernie doniosłą mowę wygłosił w tych dniach były prezydent Francji, Millerand Omawiając politykę zagraniczną stwierdził, że wszelkie kroki pojednawcze Francji wobec Niemiec napotykały na złą wolę strony przeciwnej, co zresztą zmusiło rząd francuski do zajęcia Ruhry. „Nigdy nie zrozumiem — mówił Millerand z powodu jakiej niezrozumiałej lekkomyślności, rząd francuski, na żądanie opuszczenia Ruhry, gdy sprawę tę omawiano w Londynie, zapomniał połączyć uregulowania tej kwestji z uregulowaniem trzech innych zagadnień; ewakuacji strefy kolońskiej, wznowienia stałych stosunków gospodarczych pomiędzy Francją a Niemcami, oraz ze sprawą długów koalicyjnych. Obecnie Francja opuściła Ruhry lecz trzy powyższe sprawy ciągle są jeszcze nie załatwione. Francja wobec pretensyj Niemców i roszczeń swych wierzycieli znajduje się bez zastawu Nie można również uważać, że Niemcy przez przyjęcie planu Daves'a wykonały traktat wersalski w dziedzinie odszkodowań. Niemcy podpisały również traktat, a nie myślały i nie myślą go wykonywać".

Rosja. Główne hjeny bolszewickie pogryzły się między sobą o władzę. Trockiego usunięto od władzy nad wojskami, oddając ją osławionemu Dzierżyńskiemu. Wszystko przemawia za tem, że lada dzień może wybuchnąć między bolszewikami wojna domowa. Jako wstęp do niej można uważać to, że po ogłoszeniu uchwały sowietów o usunięciu Trockiego z armji, otrzymali członkowie sowietów i czekiści listy, w których grozi się im śmiercią na wypadek, gdyby Trockiemu choć jeden włos spadł z głowy Tegoż samego dnia trzech zamaskowanych ludzi napadło na czekistę Ogaresowa, głównego przeciwnika Trockiego i zabiło go. Zabójców mimo wdrożonych poszukiwań nie udało się dotychczas wyśledzić.

Układ japońsko sowiecki. Układ, jaki zawarła obecnie Japonja ze sowietami, ma oprócz gospodarczych postanowień również i polityczne. Mianowicie obydwa państwa zobowiązały się nie zawierać z innymi mocarstwami układów, któreby były ze szkodą dla Japonji lub Rosji. Fakt ten jest bardzo nieprzychylnie widziany w Ameryce, gdyż Japonja uniezależni się od Ameryki gospodarczo, zyskując rosyjską naftę na Sachalinie i zyska politycznego sprzymierzeńca przeciw Stanom Zjednoczonym w Rosji.

Anglja. Angielski sekretarz stanu w min. spraw zagranicznych Neil wygłosił w Kantebury mowę w której wyraził swoje zadowolenie ze zdrowej polityki kontroli nad dopuszczeniem cudzoziemców której trzyma się obecnie Anglja. Równocześnie donoszą, że zaostrzone zarządzenia przeciwko przypływowi cudzoziemców

nie są skierowane tylko przeciwko bolszewikom Min. spraw wewnętrznych wydał rozkaz, by wszelkiemi środkami przeszkadzać imigracji poszukujących pracy. Po inspekcji najważniejszych stacji wyjazdowych oświadczył minister, że żadnemu cudzoziemcowi nie wolno udzielić zatrudnienia, jak długo w Anglji jest przeszło miljon bezrobotnych.

Japonja. W świecie politycznym wielkie wrażenie wywołał układ japońsko-sowiecki, zawarty w tych dniach w Pekinie, a rozgraniczający sferę wpływów Rosji na Dalekim Wschodzie, oraz ustalający linje wytyczne polityki tych państw w Chinach. Układ zawiera oprócz oświadczenia w kierunku podjęcia stosunków dyplomatycznych także umowę w sprawie eksploatacji obszarów naftowych na Sachalinie.

KRONIKA

Tradycyjna zabawa karnawałowa mieszczańskiej Czytelni katolickiej w Nowym Targu odbędzie się w tę sobotę 7 lutego o godz. 9 tej wieczór. Zabawa obejmie przedewszystkiem tańce narodowe. Bufet tani, a obfity we własnym zarządzie. Wstęp tylko za zaproszeniami, które można jeszcze otrzymać u prezesa Towarzystwa. Czysty dochód przeznaczony na rozszerzenie Bibljoteki Towarzystwa. Zabawy Towarzystwa cieszą się zawsze poparciem i uznaniem najwybitniejszych sfer mieszczańskich i inteligenckich.

ZA WYDZIAŁ:

Z. Lubertowicz prezes, *Edward Marjiak* sekr.

W dniu 10 stycznia odbył się w Gronkowie po południu wielki wiec ludowy. Prócz nas z Gronkowa wzięli udział i inni z sąsiednich wsi. Przybył na ten wiec i p. poseł Bednarczyk. Po zagajeniu przez Chrobaka Jana, który przemawiał za tem, by na wsi zapanowała zgoda i jedność, zabrał głos poseł Bednarczyk i dokładnie przedstawił stan państwa, politykę zewnętrzną i wewnętrzną, złożył sprawozdanie z prac poselskich, zaznaczając, że dobrze sobie zdaje sprawę z trudnego położenia ludu w tym przełomowym czasie. Przemawiał potem prof. Winiarski Jan z Nowego Targu poruszając tę ciągle piekącą sprawę biedy na wsi i omawiał postulaty ludu, by rząd przyszedł z pomocą przez danie zarobku przy budowach państwowych, gdyż w przeciwnym razie nadchodzący przednowek będzie ludność z trudem mogła przetrzymać.

Potem na wniosek prof. Winiarskiego i kierownika szkoły naszej w Gronkowie p. Skoczowskiego uchwalono rezolucję wyrażającą wotum zaufania dla prezesa Witosa, podziękowanie posłowi Bednarczykowi za pracę i zabiegi dla dobra ludu, wyrażono prośbę do rządu, by przystąpił do rychłej budowy koleji N. Targ Szczawnica, aby lud mógł mieć w ciężkim czasie zarobek, i prośbę by Rząd przystąpił do założenia szkoły rolniczej na Podhalu. Następnie proszą w rezolucji, by rząd udzielił kredytu do zorganizowania Kasy Stefczyka. Domagają się też zmiany ordynacji wyborczej, by głosować na ludzi, którzy dają gwarancję, że dla okręgu coś zrobią, a nie na cyfry.

Widać, że Podhalanie zaczynają rozumieć, że Rząd własny może im dać możność rozwoju i pomoc, aby swoją pracą obywatele zdobywali sobie lepsze warunki bytu.

Wieczór opłatka urządzony przez Związek Strzelecki w Nowym Targu, odbył się dnia 25 stycznia 1925 w salach Strażnicy przy tłumnym udziale członków Związku i zaproszonych gości. Do stołów zasiadło przeszło 100 osób. Wśród nich byli; Ks. Łukasik, Ks. Bartosik. P. Pułk. Padlewski, P. Burmistrz Rajski, P. Wiceburmistrz Chodorowicz, P. Prof. Gutowski. Wieczór, rozpoczęty podniosłem przemówieniem Ks Łukasika, przeplatany kolędami i przemówieniami uczestników na temat zgody w narodzie i ideowej pracy dla dobra Ojczyzny, przeciągnął się poza północ.

Na zakończenie młodzież puściła się w tany przy dźwiękach muzyki P. Stiastnego.

Czysty dochód z wieczoru rozdzielono na cele Związku, oraz na Kolonię dla dzieci legionistów w Rabce.

Nasi artyści w Ameryce. Dowiedzieli się już

niedawno nasi czytelnicy z Podhalanki, że rodak nasz Michał Rekucki zaczyna w Ameryce zdobywać laury. Otóż dowiadujemy się, że teraz otrzymał zamówienie na portrety wielkich rozmiarów Kościuszki i Piłsudskiego do galerji narodowej w Chicago. Do konkursu stawało wielu artystów amerykańskich z Polski, wybór padł na naszego rodaka. Za pracę tę wynagrodzony będzie tysiącami dolarów, utrwali sobie sławę i przysporzy nam honoru. Szczęść mu Boże!

Z Jarmarku w Jabłonce na Orawie. Martwota panowała na rynku — kupujących było bardzo mało. Ludzie zabierali z powrotem przywiezione towary. Było bydła poddostatkiem, żądano ceny wysokie, lecz nikt nie dawał tyle. Żądano za roczną jałówkę 75—100 zł. za 2 letnią krowę 200 do 300 zł. za barany 8—12 zł. owce 10—15 zł. gęsi 3—5 zł. indyki 10—15 zł. Nadzwyczaj tanie były prosiaki, dał się odczuć brak kupców z Żywca. Widać było nagromadzonych jaj całe kopy, i kupowali kupcy aż po 5 (pięć) groszy sztuka. Wszystko tanieje. Opowiadali, że żydki dostały telegram, że mąka nulka podrożała o 5 gr. na kilu.

Od 1 lutego 1925 r. wynosi opłata za list z Polski do Wolnego miasta Gdańska do 20 gramów 15 groszy do 250 gramów 30 groszy, inne opłaty pozostają niezmienione.

W obrocie z Wolnego miasta Gdańska do Polski obowiązują od 1 lutego następujące zniżone opłaty za list do 20 gr. 15 fenigów, do 250 gr. 80 f. za kartki 10 pf. za akta urzędowe ponad 250 gr. do 2 kg. 40 pf. za druki, próbki, papiery handlowe przesyłki mięszane opłaty jak w Polsce licząc jeden grosz równy i pfenig za paczki pozostają niezmienione. (Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Krakowie.)

Z Jabłonki. W roku 1924. urodziło się chłopców 48, dziewcząt 39, umarło mężczyzn 28, kobiet 26. przyrost ludności 33 za 1 rok ślubów było 13.

Upadek wydajności roli. Główną przyczyną złych zbiorów są w tym roku warunki atmosferyczne, lecz małą wydajnosć roli sprawiło też wyjałowienie gleby i zmniejszenie używania nawozów sztucznych.

Fabryki krajowe mogą łatwo wyprodukować 180 tysięcy ton nawozów sztucznych — superfosfatów, a produkują jedynie 150 tysięcy ton, dlatego, że rolnictwo nie jest w stanie z braku kapitałów więcej zakupić. Według norm przedwojennych, rolnictwo powinno zużyć nawozów fosforowych 551 tysięcy ton, potasowych 380 tysięcy i azotowych 131 tysięcy ton, a spożyło 1923 r. nawozów fosforowych 212 tysięcy ton, potasowych 174 tys. ton i azotowych 112 tys. ton. W tej sytuacji jasnem jest, że bez zaopatrzenia rolnictwa w nawozy trudno myśleć o powiększeniu się naszej produkcji rolnej i w tym kierunku musi iść działalność związanych z rolnictwem instytucji rolniczych i bankowych, a w pierwszej linji Banku Rolnego.

Wybuch ropy pod Nowym Sączem. W wierconym szybie na Kaninie pod Nowym Sączem, stanowiącym własność Towarzystwa „Limanowa“, pokazała się ropa. Również w szybie w Librantowej, stanowiącym własność Tow. „Librantowa“ ukazała się ropa tak, że zaprzestano narazie wiercenia, celem przygotowania odpowiednich rezerwoarów na pomieszczenie ropy.

Stany Zjednoczone nie chcą być „suche“. Wzmaga się tam ruch za zniesieniem ustaw prohibicyjnych (przeciw—alkoholowych) jako zbyt kosztownych i bezskutecznych, a w dodatku szkodliwych dla państwa i ludności, albowiem z powodu zakazu sprzedaży dobrych gatunków alkoholowych kwitnie tajny handel gatunkami nieraz bardzo szkodliwemi dla zdrowia obywateli.

Ile pozostało niewymienionych marek polskich. Według stanu rachunków w P. K. K. P. likwidacji dnia 20 grudnia r. b. pozostawało niewymienionych 3.347 miljardów mkp., co równa się sumie 1,850 000 zł. Przypominamy, iż od dnia 1 grudnia r. b. kasy skarbowe przestały przyjmować do wymiany banknoty markowe i że wymianę tych banknotów na złote uskutecznia obecnie Centralna Kasa Państwowa i Bank Polski. Ostateczny termin wymiany marek polskich upływa w dniu 31 maja 1925 r., poczem niewymienione banknoty markowe stracą wszelką swą wartość.

Aresztowanie fałszerzy polskich paszportów. Policja paryska aresztowała poszukiwanych przez warszawskie władze kryminalne fałszerzy polskich paszportów. Nazywają się oni; Grüne i Iwanicki. Są to wspólnicy aresztowanego przez policję polską głównego herszta bandy przemytników Rubińskiego, który przetransportował do Marsylji partję emigrantów, liczącą około 100 osób, z których wszyscy prawie zaotrzeni byli w fałszywe dowody osobiste.

Srebrne jednozłotówki puszczono w obieg. Polska mennica państwowa przekazała już Bankowi Polskiemu otrzymany z Paryża pierwszy transport srebrnych monet 1-złotowych. Monety te zostały puszczone w obieg.

Zmiana przepisów o urlopach. W związku z brzmieniem ustawy o podstawowych prawach i obowiązkach szeregowych — minister spraw wojskowych zmienił tekst przepisów, dotyczących urlopów czasowych dla szeregowych. Obecnie tekst ten brzmi; czas trwania urlopu zdrowotnego nie może przewyższać 2 miesięcy w okresie jednego roku kalendarzowego dla szeregowych niezawodowych, zaś 6 miesięcy dla szeregowych zawodowych.

Spis poborowych. Ustawa z dnia 23 maja 1924 o powszechnym obowiązku służby wojskowej wkłada na urzędy gminne obowiązek prowadzenia rejestrów osób podlegających powszechnemu obowiązkowi służby wojskowej, które w danym roku kończą 18 lat życia i zamieszkują w danej gminie

Wobec tego w roku bieżącym, oprócz bieżącego rocznika (1904) winny być dokonane spisy roczników 1903 i 1906, a z początkiem r. 1925 rocznika 1907—08.

Pudełka zakopiańskie eksportujemy do Anglji. Fabryka czekolady rosyjskiej „Supex“, obecnie istniejąca w Londynie pod firmą „Supex Limited“ (22 Cork Street, London W. 1) sprowadza do opakowania czekolady drewniane rzeźbione pudełka zakopiańskie za pośrednictwem Berlina Obecnie firma ta stara się nawiązać bezpośrednio stosunki z wytwórniami polskiemi, celem uniknięcia kosztownego pośrednictwa handlowego.

Ujęcie wielkiej bandy dywersyjnej. W okolicach Wilejki ujęto bandę dywersyjną, złożoną z 32 osób, która dokonała całego szeregu napadów. W ręce policji dostał się także słynny herszt tej bandy Lis.

Wilki na granicy z Rosją pojawiły się w niewielkich ilościach i rzucają się na ludzi i posterunki graniczne. Podjęto obławy na te zwierzęce bandy „dywersyjne“.

Bydło i mięso. Lwów. Notowania Rzeźni Miejskiej za czas od 17 do 24 stycznia za 1 kg. w złotych: woły I gat. 0.82—0.88, II gat 0.70 do 0.82, III gat. 0.60, stadniki I gat. 0.70—0.78 II gat 0.60—0.70, III gat. 0.42, krowy I gat. 0.75—0.85, II gat. 0.62—0.72, III gat. 0.34, jałówki I. gat. 0.65 0.80, II gatunek 0.48 0.58, III gat. 0.25, cielęta 0.60—1.00, nierogacizna mięsna 1—1.05, tuczona 1.08—1.12.

Nowy sposób tracenia zbrodniarzy w Ameryce. W Ameryce odbyła się niedawno pierwsza próba stracenia zbrodniarza za pomocą trującego gazu. Delikwenta zamknięto w celi, do której przez mały otwór wpuszczono wodór cianowy. Śmierć natychmiast nastąpiła. Komisja sądowa obserwująca proceder przez szybę w celi, stwierdziła, że odbył się on zupełnie bez boleści.

Wywołują wilka z lasu. Stacja meteorologiczna w Berlinie bada powody tegorocznej lekkiej nad wyraz zimy. Zdaniem komisji nie jest wykluczone nastanie ciężkich mrozów w miesiącu lutym. Zima tegoroczna jest najlżejszą od stu lat.

Huragan śnieżny w Nowym Jorku. Gwałtowna burza śnieżna szalała przez 12 godzin w Nowym Jorku. Z powodu tej śnieżycy ruch handlowy w niektórych dzielnicach został przerwany.

1000 zł nagrody Nową maszynę do szycia, 5 nagród w postaci komplétów, książek, każdy na sumę 40 zł, 100 nagród w postaci prenumerat kwartalnych: „Bibljoteki Dzieł Wyborowych „Hasła“, Polaka Katolika“ i „Drogi“. 500 nagród wartości po 5 zł, (Cena oznaczona) może wygrać kto weźmie udział w konkursie czasop. „Twórczość Młodej Polski“. Prócz tego każdy, nawet tylko wyrażający chęć przystąpienia do konkursu, otrzyma z góry nagrodę w postaci bogatego zbioru poezji w cenie sprzedażnej 2 zł. Warunki Konkursu, listę konkursową, oraz książkę jako z góry wydaną nagrodę przesyłamy po wpłaceniu na koszta przesyłki poleconej 1 zł na konto czek. w P. K. O. Nr. 7.062. Adres Redakcji i Administracji „Twórczości Młodej Polski“: Warszawa, Podwale 4

Egzamin kwalifikacyjny dla nauczycieli szkół powszechnych przed Komisją egzaminacyjną w Krakowie rozpocznie się częścią pisemną we czwartek w dniu 12 marca br. w szkole powszechnej im. J. Kochanowskiego, ul. Loretańska 16. Udokumentowane podania wnosić należy drogą służbową do Komisji egzaminacyjnej ul Podzamcze 1. Zwraca się uwagę, że egzaminowi ze śpiewu poddać się muszą wszyscy kandydaci.

Włamanie do poselstwa czeskiego w Warszawie. W zeszłym tygodniu włamali się nieznani sprawcy do poselstwa czechosłowackiego we Warszawie i zabrali tam 3.000 Kcz., akcye i różne dokumenty.

Za ten dział redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Redaktor odpowiedzialny: Jan Krauzowicz. Drukarnia I. Sorka w Nowym Targu